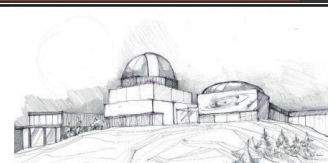




PATRZĄC W NIEBO



Rozmaitości ASTRONOMICZNE

Wiadomości ze świata nauki i techniki

Doniesienia z CERN ESA NASA

www.facebook.com/cwintpoland

Nr (24) 12/2016

We are all in this together - SUPPORT NEPAL

Dramatyczna walka z czasem, ponad tysiąc zabitych, wiele tysięcy rannych i nerwowe poszukiwania tych którzy cały czas są pod gruzami tak wyglądała stolica Nepalu po jednym z najpotężniejszych trzęsień ziemi w historii kraju. Epicentrum wstrząsów znajdowało się ok. 80 km na wschód od stolicy Katmandu i miasta Pokhary. Siła trzęsienia była ogromna – 7,8 stopni w skali Richtera. W stolicy Nepalu uległa zniszczeniu m.in. historyczna część miasta i znane zabytki, pod gruzami nadal może być kilkaset osób, brakuje miejsc w szpitalach, a na ulicach stoją tłumy ludzi, którzy nie chcą wracać do domów w obawie przed wstrząsami wtórnymi, których od południa było już kilkanaście. Wstrząsy były tak silne, że odczuli je również mieszkańcy Indii, Pakistanu i Bangladeszu, a pod Mount Everest'em zeszła lawina która zasypała obóz himalaistów.



Tak świat informował o tej potężnej katastrofie, która nawiedziła Nepal 25 kwietnia 2015 roku o 11:56 czasu lokalnego. Przyczyny katastrofy w Nepalu sprzed prawie roku na pierwszy rzut oka wydają się dosyć niewinne. Zaczęło się od deszczy, które doprowadziły do wezbrania dużych rzek w Indiach i Bangladeszu. Woda z kolei spowodowała wzrost ciśnienia na płyty tektoniczne (teren ten leży na pograniczu płyty indyjskiej i euroazjatyckiej). Efekt? Trzęsienie ziemi o sile 7,8 stopnia w skali Richtera, pogrążyło region w ruinie: straciło życie około 9 tys. osób, rannych zostało co najmniej 23 tys. osób, a miliony straciły dach nad głową. Trzęsienie ziemi spowodowało zniszczenia na terenie całego kraju, a w szczególności w stołecznym Katmandu. Całkowitemu zniszczeniu uległa zabytkowa wieża Dharahara, będąca jedną z głównych atrakcji turystycznych w Katmandu; spod jej gruzów wydobyto 180 ciał. W tamtym regionie kataklizmy powtarzają się regularnie: podobne do tego sprzed roku miało miejsce w 1934 roku. W Nepalu i północnych Indiach zginęło wówczas 16 tys. osób.

Trzęsienie ziemi w kwietniu ubiegłego roku, uderzyło w sobotę nad ranem. W tym nieszczęściu był to w sumie szczęśliwy przypadek, gdyż jest to jedyny dzień wolny od pracy i szkoły, w przeciwnym wypadku ofiar w ludziach byłoby znacznie więcej. Około 470 000 budynków uległo zniszczeniu, pozbawiając ludzi schronienia, szkół i infrastruktury. Od tego czasu Nepal jest w wielkiej potrzebie szybkich, bezpiecznych i zrównoważonych sposobów odbudowy.

Nepal jest niesamowicie pięknym krajem, ma wszystko, od najwyższych gór świata i najlepszych tras trekkingowych na północy (czasami w oddali można dostrzec „kciuk” Mount Everest) po dżunglę na południu, ciągnącą się do granicy z Indiami, (jedno z największych siedlisk nosorożców i krokodyli). Ma też w sobie coś mistycznego. Nie dziwi więc fakt, iż kraj pełen jest wolontariuszy z całego świata, pracujących przy odbudowie, w szkołach uczący języków czy pomagających w sierocińcach. To miejsce magiczne, ekstremalne, które bardzo szybko może stać się drugim domem.



Przez prawie trzy miesiące pracowaliśmy przy odbudowie jednej ze szkół w małej wiosce 2 godziny drogi na północ od Katmandu, stolicy Nepalu wraz z wolontariuszami z organizacji non-profit Good Earth Nepal. Mieszkaliśmy na placu budowy, pracowaliśmy, jedliśmy i świętowaliśmy z lokalnymi mieszkańcami. Tymczasowa szkoła dla grupy maluchów znajdowała się tuż przy odbudowywanej nowej szkole, więc dzień w dzień, układaliśmy worki z ziemią przy akompaniamencie dziecięcych głosów powtarzających angielski alfabet jak mantrę. Technologię którą wybraliśmy do odbudowy, musiała być tania, większość materiałów mogliśmy zorganizować z pobliza budowy i nie mogła wymagać wykwalifikowanej kadry. Nasza grupa składała się z około 10 wolontariuszy, z Australii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Czech, Polski i oczywiście Nepalu mających różne wykształcenie i historie, zainteresowanych zrównoważoną architekturą i bezpośrednią pomocą.



Na temat zastosowanej technologii parę szczegółów przedstawię w kolejnym numerze. Zachęcam do odwiedzenia strony internetowej: <http://supportnepal.org.au/2016/02/we-are-all-in-this-together/> oraz obejrzenia filmiku na YouTube “We are all in this together - SUPPORT NEPAL” pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=IIDbUGD_RUJ



Tekst, zdjęcia: Aleksandra Maria Duczmal - [CWINT]

Aleksandra Duczmal – architekt, Politechnika Wrocławska, Universidad de Alcalá Hiszpania, DIA Bauhaus-Dessau Niemcy

CWINT - OTWIERAMY DLA CIEBIE SZEROKO DRZWI DO ŚWIATA WIEDZY I NAUKI

